

Owce zastąpią świnie? Szansa dla hodowców ze strefy ASF

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 1 sierpnia 2016



Choć afrykański pomór świń nie zatacza w Polsce szerokich kręgów i udało się go zatrzymać w strefie ochronnej, walka z ASF trwa. W niedalekiej przyszłości planowane jest wygaszenie wszystkich hodowli trzody chlewnej z terenów zagrożonych ASF. To zła wiadomość dla hodowców, którzy będą musieli poszukać innego źródła zarobku. Czy owce to dobry kierunek?

Jeśli nie świnie, to co? Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wpadło na pomysł, że zamiast trzody chlewnej rolnicy z woj. podlaskiego mogą hodować [owce](#). I nie tylko z podlaskiego. Właśnie powstaje projekt „Programu odbudowy i zrównoważonego rozwoju owczarstwa”.

Dużą zaletą owiec jest fakt, że są one całkowicie niewrażliwe na wirusa afrykańskiego pomoru świń.

– Owce ze względu na swoją rolę w środowisku przyrodniczym i wiejskim, wartość

dietetyczną i prozdrowotną mięsa, wysoką jakość wełny i skór, mogłyby zajmować znaczniejsze miejsce wśród gałęzi produkcji zwierzęcej w Polsce – informuje [Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi](#). – Przygotowywany „Program odbudowy i zrównoważonego rozwoju owczarstwa w Polsce” będzie wskazywał sposoby i kierunki rozwoju chowu i hodowli owiec uwzględniając kompleksowe podejście do utworzenia pełnego łańcucha produkcyjnego: **od stad hodowlanych, poprzez produkcję, ubój i przetwórstwo, aż do odbiorcy końcowego.**

Dużą zaletą owiec jest fakt, że są one całkowicie niewrażliwe na wirusa afrykańskiego pomoru świń. **To dobra wiadomość w sytuacji, gdy stale słyszymy o nowych przypadkach wykrycia ASF u dzików.** Roznoszą one wirusa i zapewne nie da się zneutralizować ryzyka do zera. Owce nawet na terenach najbardziej zagrożonych wirusem radziłyby sobie świetnie.

Hodowla owiec może być również opłacalna. Wysokiej jakości jagnięcina jest bardzo popularna w krajach arabskich, nie byłoby więc problemu ze znalezieniem dla niej rynków zbytu. I to po bardzo dobrych cenach.